Księga Hioba

Rozdział 34

**1**. Rozprawując tedy Eliu też i to mówił: **2**. Słuchajcie, mądrzy, słów moich a nauczeni posłuchajcie mię, **3**. ucho bowiem słów doświadcza, a gardło smakowaniem jedło rozeznawa. **4**. Sąd obierzmy sobie a obaczmy między sobą, co jest lepszego. **5**. Iż Job mówił: Jestem sprawiedliwym, a Bóg wywrócił sąd mój. **6**. W sądzeniu moim bowiem kłamstwo jest, gwałtowna strzała moja bez żadnego grzechu. **7**. Któryż jest mąż jako Job, który pije urąganie jako wodę, **8**. który chodzi z czyniącymi nieprawość i nakłada z mężami niezbożnymi? **9**. Rzekł bowiem: Nie będzie się podobał mąż Bogu, chociaby z nim bieżał. **10**. Dlatego, mężowie rozumni, słuchajcie mię: Uchowaj Boże, aby miała być w Bogu niezbożność a w Wszechmocnym nieprawość. **11**. Bo dzieło człowiecze odda mu a według drogi każdego odpłaci im. **12**. Zaprawdę bowiem Bóg nie potępi bez przyczyny ani Wszechmocny wywróci sądu. **13**. Kogoż inszego przełożył nad ziemią abo kogo postawił nad światem, który stworzył? **14**. Jeśli obróci kniemu serce swoje, ducha jego i dech ksobie pociągnie. **15**. Ustanie zaraz wszelkie ciało i człowiek w popiół się nawróci. **16**. A tak jeśli masz rozum, słuchaj, co się mówi, a przyjmuj w uszy głos wymowy mojej. **17**. Azaż który nie miłuje sądu, uzdrowion być może? A jakoż ty onego, który sprawiedliwy jest, tak potępiasz? **18**. Który mówi królowi: Zbiegu! który zowie książęta niezbożnemi, **19**. który nie ma względu na osoby książąt ani zna tyrana, gdy się prawuje z ubogim: bo wszyscy są dziełem rąk jego. **20**. Nagle umrą, a o północy strwożą się ludzie, i przejdą, i zniosą gwałtownika bez ręki. **21**. Oczy bowiem jego nad drogami człowieczemi i wszystkie kroki ich obacza. **22**. Nie masz ciemności i nie masz cienia śmierci, aby się tam skryli, którzy broją złości. **23**. Ani bowiem więcej jest w mocy człowieczej, żeby przyszedł do Boga na sąd. **24**. Zetrze wielu i bez liczby, a insze postawi miasto nich. **25**. Zna bowiem uczynki ich i przetoż przywiedzie noc, i będą potarci. **26**. Jako niezbożniki poraził je na miejscu widzących, **27**. którzy jakoby na urząd odstąpili od niego i wszytkich dróg jego zrozumieć nie chcieli **28**. aby przywiedli do niego wołanie ubogiego a żeby słyszał głos ubogich. **29**. Bo gdy on da pokój, któż jest, co by potępił? Gdy zakryje oblicze, któż nań patrzyć będzie i na narody, i na wszytkie ludzie? **30**. Który czyni, aby królował człowiek obłudny, dla grzechów ludu. **31**. Iżem ja tedy mówił do Boga, tobie też nie zabronię. **32**. Jeślim zbłądził, ty mię naucz, jeślim nieprawie mówił, więcej nie przydam. **33**. Aza jej Bóg od ciebie pożąda, żeć się nie podobała? Tyś bowiem począł mówić, a nie ja: ale jeśli wiesz co lepszego, mów! **34**. Mężowie rozumni niech mówią do mnie, a mądry mąż niechaj mię słucha. **35**. A Job głupie mówił i słowa jego nie pokazują nauki. **36**. Ojcze mój, niech będzie próbowan Job aż do końca, nie przestawaj od człowieka nieprawości. **37**. Bo przydaje do grzechów swoich bluźnierstwo, między nami tymczasem niechaj ściśnion będzie, a tedy niech na sąd wyzowie Boga mowami swemi.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.